

MONITOR

Na R. P. 1769.

Nro: IX.

d. 1. Lutego



Decet affectus animi, neque ſe nimiùm erigere, neque ſubiacere ſerviliter.

Cic. de Finibus &c.



SĄdziłem zawſze, że Natura ludzka była naypożytecznieyſzym obiektem, nad ktorymby ſię mogł Rozum ludzki z uwagą ſwoią zaſtanowić, y że myśl ludzka lepſzey zabawy mieć nigdy nie może, iak gdy ſię w rozmyślaniu tak miłym zanurzy. Podobno ſtalibyśmy ſię ſposobnieyszemi, gdybyśmy w iakiey części Filozofii ćwiczyć ſię y przetrzeć doſkonaley chcieli; atoli ta ſtawia nam cel tenże, à co większa lepſzemi nas czyni. Z tąd Sokrates z wyroku Delfickego odnioſł naymędrszego z między ludzi nazwiſko, ponieważ obrał ſo-

bie zgodnie y przyzwoicie Naturę ludzką za cel uwag swoich, to iest przedsiewziął tę naukę, ktorą tym bardziey nad inne przekładać mamy, im bardziey nam zależy wiedzieć, co iest sprawiedliwego, co nie sprawiedliwego; niż ustanowić odległość planet, y czas wyrachować, ktory do odbywania obrotow swoich potrzebuią.

Z tego szperania y dochodzenia ten nam pożytek zaraz wyniknie, że się przestaniem dziwić niektorym sprawom, ktorych, część większa ludzi, ani początku znaleść, ani końca wywieść nie umie, czy też nie może. A że rzecz żadna na świecie nie iest, ktoraby przyczyny swoiey nie miała; więc ieżli się przypatrzem z bliska naturze y postępkom namiętności, odkryiemy natychmiast każdą sprawę, ktora z nich wynika, y łacno z iednego końca trafiemy na drugi. Postępki *Katyliny* albo y *Tyberyusza*, nie sprawią nam więcey podziwienia, ieżli wiedzieć będziem, że ieden z nich okrutną tchnął zawiścią, drugi szaloną pałał ambicyą. A przynaymniey tak to iest przyrodzona ludziom, czynić y postę-

powac

pować sobie wedle pobudki swoich namiętności, iak iest naturalna cieplu spolkować z ogniem, lub wszelkiemu innemu skutkowi z przyczyny swoiey wynikać. Rozum powinien nam wprawdzie służyć do rządzenia naszemi namiętnościami, przecież te zawsze będą początkiem spraw naszych.

Rozmaitość tak wielka, iaka się często wydaie w tylu sprawach ludzkich dziwackich y nie zwyczaynych, dowodem iest nad to oczywistym, że te nie pochodzą prosto od Rozumu, ponieważ wody tak mętne y zakłocone, z źrzodła tak czystego wypływać nie mogą. Muszą tedy koniecznie pochodzić z namiętności, ktore są względem rozumu, co są wiatry względem wielkiego okrętu: te same dopuścić mu płynąć, lub też o zgubę przyprawić go mogą; ieżli przyiaznym hyzem wieią, prowadzą go szczęśliwie do lądu, ieżli powstaią z burzą, wywrotem go nagłym na dno pogrążaią. Tymże sposobem namiętności mogą bydź użyteczne albo szkodliwe umysłowi ludzkiemu. Trzeba tedy żeby Rozum był mu sternikiem, ktory zawsze

potrafi nim dobrze kierować, byleby światel swoich źle nie zażywał. Namiętności powinne mu bydź poddane, ani ich gwałtowność za słuszną wymowkę przyięta będzie, gdy się ich podusczczeniu kto uwieść dopuści. Wszelki Człowiek, ktory im pozwala brać gorę nad sobą, wyrzeka się tym samym wolności swoiey duszy.

Zdaie się, iakoby Natura uformowała ze wszystkich istot ksztalt iakiś łańcucha, y że Człowiek położony między Aniołami y źwierzęty, iest niby śrzednim w tym łańcuchu między dwiema istotami ogniwem: z tąd też ma on coś w sobie z ciała, ma nie mniey y z ducha, co go na walkę ustawiczną naraża z swemi namiętnościami; y wedle tego, iako się nakłania, czy ku stronie swoiey Anielskiey, czy też ku źwierzęcey; iest zły albo dobry, cnotliwy lub występny: ieżli miłość bliźniego, politowanie, dobre przyrodzenie, w nim przeważa; przymioty te zbliżaią go do natury Anielskiey; ieżli zaś nienawiść, okrucieństwo, zazdrość w nim panuie, te przywary poniżaią go do stanu bezrozumnych źwierząt. Ztąd

niektorzy ſtarodawni Filozofowie rozumieli, iakoby ludzie po śmierci ſwoiey mieli ſię przemieniać lub w Aniołow lub w źwierząt, à to wedle ſpraw życia ſwego, ktoremi iedne lub drugie iſtoty naśladowali. Iakaby to w ten czas nie była pociecha, widzieć rozliczne poſtawy, uważać rozmaite przemiany, ktoreby ſię działem doſtały Tyranom, Łakomcom, Zdziercom, Duchom wynioſłym, y złośliwym.

Z tego wywodu pokazuie ſię, że wſzelkie namiętności znayduią ſię w wſzelkich ludziach, z tą iednak rożnicą: że nie wſzyſtkie w wſzyſtkich okazuią ſię w rowney mocy y dzielności, poſtanowienie albowiem przyrodzenia, wychowanie, zwyczay, rozum, y inne przyczyny tym podobne, mogą ich moc powiękſzyć albo też umnieyſzyć. Szłyſzałem o iednym uczciwym wielce y pobożnym Człowieku, ktory będąc wykarmiony kozim mlekiem, ſkromność wprawdzie wſzelką przy ludziach zachowywał, ſtrzegąc z uſilnym ſtaraniem przyſtoyności w poſtępkach ſwoich; ale w oſobności y na uſtroniu ſkacząc iak koza,

częſto

częſto godzinę na kapryolach ſtrawił. Niewątpię nawet, że gdyby można było examinować ſkrycie Filozofow nayſurowſzych, widzielibyśmy y tych podanych okrucieńſtwu ſrogich namiętności, ktore przed oczyma ludzkiemi z tak wielką ſztuką y uſilnością kryią. Uważa Machiavel, że każde rządne Państwo powinno ſię mieć zawſze na oſtrożności przeciw ſwym Sąſiadom, aby kiedy nie było naiechane nieſpodzianie bez gotowości, w przypadku nadzwyczaynym: wtąż Rozum ma ſię mieć zawſze na baczności przeciw namiętnościom, y nie cierpieć nigdy aby co knować miały z iego bezprawiem: lubo z drugiey ſtrony ma ſię mocno ſtarać, aby ie nie oſłabił, tak iżby użytecznemi bydź przeſtały, á zatym y ſam ſię z pomocy ich nie wyzuł.

Umyſł ludzki tak ieſt leniwy bardzo, gdy mu co działać przychodzi, że potrzebuie koniecznie wzruſzenia przez łagodne poddycie namiętności, ktore przeſzkodzić mogą żeby gnuſnością nie zardzewiał, á przynaymniey tak ſą potrzebne do ſtanu dobrego duſzy, iak ieſt

po-

potrzebna cyrkulacya duchow źwierzęcych do zachowania zdrowia ciała. One dać umysłowi mogą czerstwość y siłę, bez nich byłoby niepodobieństwo odbywać mu swoie powinności: one z nami się rodzą, z nami umieraią, w iednych są powolne, skromne y powściągliwe, w drugich gwałtowne, dzikie, burzliwe y nieporządne, atoli w mocy to zawsze Rozumu, niemi rządzić.

Można to uważyć w powszechności: że doskonała iest dosyć proporcya między mocą Rozumu, a mocą Namiętności. Wielkie Rozumy zazwyczay silne y gwałtowne maią passye, gdy natomiast małe y miałkie Dowcipy, słabe y niedołężne czuią namiętności; co też iest słuszna, nie przystoi bowiem aby rzutnego popędliwość rumaka, przewyższać miała siłę ieźdzca. Ci, ktorzy w młodym wieku żywych cokolwiek nie maią namiętności, nie bardzo wielką nadzieię czynią swoiego w przyszłym czasie wyniesienia; ogień młodości za czasem gaśnie, y ta przywara, ieźli tylko iest przywarą, codzień się umnieysza; przeto ieźli przynaymniey w młodości ognia

Czło-

Człowiek nie ma, zaledwie mu śię w podeszłym wieku co ciepła zostanie. Trzeba śię tedy strzedz bardzo zniszczenia namiętności, w ten czas gdy śię umiarkowania ich szuka, ponieważ one są świattłem duszy, y Człowiek taki, ktory ich cale nieżna, albo też onym uwodzić śię dopuszcza, zawsze ślepocie zarowno podlega. Iest to bez wątpienia błąd gruby, rozumieć: że trzeba do szczętu wygasić passye, przytłumić namiętności, albo ie w ciężkiey niewoli więźić: y owszem przeciwnym sposobem trzeba nie tylko znośić małe czasem wady y lekkie zdrożności, ale też y o zachowanie onych śię starać, ponieważ te prawie zawsze z naypięknieyszemi talentami towarzyszą. Wszyscy wielkiego umysłu ludźie, maią nieiakie przysady z przymiotami pomieszane, podobni coś do krzaku goreiącego, ktory Moyżesz widział, gdzie ogień ciernia nie tykał.

Ponieważ tedy Namiętności są początkami spraw ludzkich, powinniśmy ie ochraniać, y takim kształtem z niemi śię obchodzić, aby y żywość swoią zachowały, y z tym wszystkim były nam powolne, mamy niemi rządzić ale iak poddanemi wolnemi, nie iak niewolnikami, aby miasto tego coby bydź miały posłuszne, nie stały śię nie zdolne do wykonania wielkich zamysłow, do ktorych ie BOG wyznaczył. Przyznam śię szczerze, że nie mogłem żadnego mieć nigdy szacunku dla tey sekty Filozofow, ktorzy po Mędrcu swoim chcieli, aby do ostatniey stopnia przyszedł nieczułości, y żadney w sobie nie znał passyi; przynaymniey zdaie mi śię, iż to iest rzecz sprzeciwiaiąca śię sama sobie: chcieć aby Człowiek wyzuł śię z natury ludzkiey dla nabycia spokoyności umysłu; y aby śię wyniszczył aż do źrzodeł y początkow spraw swoich, przeto że z nich złe skutki wynikać mogą.

